



ANNA NEVERS — KOS

„NASZ GŁOS” - W KRAJACH BENELUKSU

— Może zaczniemy od tego, że jest Pani redaktorem naczelnym kwartalnika społeczno-kulturalnego „Nasz Głos” wydawanego dla polskiej emigracji, znajdującej się w krajach Beneluxu.

— Pismo liczy sobie już 10 lat. Chcemy zawsze pisać o wszystkim co jest polskie w Belgii. Interesuje nas też wszystko, co jest belgijskie w Polsce.

— Dużo macie czytelników?

— Szacuje się, że belgijska Polonia, to 60 tysięcy Polaków, a nawet 100 tysięcy. „Nasz Głos” czyta ponad 20 tysięcy osób.

— Kto finansuje to pismo?

— Utrzymuje się z prenumeraty i reklam. Podobnie, chcę zauważyć, jak wasz „PRO IN PRESS”, który jest bardzo ciekawy, profesjonalny i pewnie cieszy się dużym zainteresowaniem.

PRO IN PRESS — proponuje wykonywanie reklam ściennych i plakatowych. Wydaje foldery informacyjno-reklamowe. Służy pomocą w załatwianiu, opracowywaniu i nagrywaniu techniką komputerową reklam telewizyjnych i reklam radiowych.

— Dziękujemy za miłe słowa. Postaramy się odwzajemnić. A teraz zapytamy o cenę Waszego pisma?

— Kosztuje tylko i wyłącznie 50 franków.

— Niewiele. Czy macie tak, jak my, duże zapotrzebowanie na reklamę i artykuły promocyjne?

— Tak, Polonia potrzebuje, żeby o niej pisać, dokumentować to, co robi, działalność i aktywność ludzi, bez względu na to, czy są oni robotnikami, czy artystami.

— Borykacie się z konkurencją?

— Nie. Mamy więc wyjątkowe szczęście. Co prawda w Belgii rozprowadzany jest „Narodowiec”, wydawany we Francji, ale tylko raz w miesiącu ukazuje się ze stroną, na której publikowane są artykuły dotyczące Polonii belgijskiej.

— A co stanowi dla Was największy problem?

— Wydawcą pisma jest Jerzy Kenta, malarz z wykształcenia, docent w belgijskiej Akademii Sztuk Pięknych, który znalazł się na

Z BLISKA

IZABELA TROJANOWSKA — ZAUWAŻONA W GAZECIE!

Jeden z największych potentatów zachodniomemieckich, właściciel atelier „CCC Studios” — Artur Brauner, zwrócił uwagę na Izabelę Trojanowską (posiadającą paszport konsularny) dzięki wydanemu od niedawna w Berlinie Zachodnim polonijnemu pismu „CITY LIFE”. Ukazuje się ono w wersji polsko-niemieckiej, a wydawane jest przez małżeństwo Christopera Lipowicza i Mariannę Flaming-Lipowicz.

Polska aktorka i piosenkarka „wpadła w oko” producentowi serialu telewizyjnego „Alaska Story”, który ma powstać według znanej powieści Jacka Londona. Koszt realizacji wyniesie około 20 mln dolarów. W tzw. zerowym numerze „CITY LIFE” zamieszczony został bowiem wywiad z Izabelą Trojanowską. Zapytano o plotki, dotyczące występowania aktorki w filmach pornograficznych, zadeklarowała 1 mln DM dla każdego, kto dostarczy jej kopię takiego filmu: — „Wprawdzie nie mam miliona marek — przyznała Izabela Trojanowska — ale nie ma również takiego filmu”.

Gazety: „BERLINER MORGENPOST” i „BERLINER ZEITUNG” zamieściły zdjęcia artystki w towarzystwie hollywoodzkiej gwiazdy — Petera Fondy. Nie jest to przypadek, jak się dowiedzieliśmy, ponieważ polska aktorka będzie jego partnerką w telewizyjnym serialu „Alaska Story”.

PRO IN PRESS także się zmienia i będzie się zmieniał. Wystarczy tylko wziąć go do ręki, popatrzeć i przeczytać. Ta gazeta jest dla ludzi sukcesu i chcących odnosić sukcesy. Jeśli zamierzasz skorzystać z naszej oferty, dzwoni pod numer 277-66 do Biura Ogłoszeń, mieszczącego się w Domu Prasy — Stary Rynek 27 w Płocku — które służy informacją i przyjmuje zlecenia.



Fot. Leszek Wątróbski

obcźnie, mając 10 lat. Z początku „Nasz Głos” redagowała grupa entuzjastów, którzy nie mieli nic wspólnego z dziennikarstwem.

— Skąd więc czerpalicie informacje?

— Z biuletynów Krajowej Agencji Informacyjnej, z którego korzystają wszystkie pisma polonijne. A dzisiaj są one nam praktycznie niepotrzebne, bo sami zajmujemy się zbieraniem materiałów i pisanem.

— Wróćmy jednak do poprzedniego pytania, czy macie jakieś problemy?

— Nie mamy kłopotów finansowych. Przedsiębiorstwa i firmy bardzo chętnie się reklamują, chcą, żeby o nich pisać, bo wtedy są

DOKONCZENIE NA STR. 4

„TWÓJ SUKCES — NASZĄ WYGRANĄ”

NOWY KONCEPT

SZKOŁA BIZNESU — TO NIE SCENARIUSZ FILMOWY



rze będą one dotyczyć przygotowania i zwiększenia ofensywności w podejmowaniu działalności gospodarczej przez absolwentów.

— Nabór kandydatów odbywać się będzie w systemie trójstopniowym: wstępnej selekcji na podstawie podań, w których trzeba było zaprezentować swoje osiągnięcia, testu psycho-inteligencji-

nego oraz testu z wiedzy ekonomiczno-gospodarczej. Chciałbym wybrać najlepszych z najlepszych. Przyjętych zostanie 30 osób, które nie przekroczą 35 lat. Zajęcia odbywać się będą w dwóch grupach. Będą to warsztaty, seminaria, wykłady, ćwiczenia praktyczne. Na zajęciach słuchacze otrzymają materiały, polegające na rozpracowaniu, analizie i zaopiniowaniu przedsięwzięć gospodarczych, którymi zainteresowani są Oddział Wojewódzki TWIG. Uważam, że również zachęcając do podejmowania własnej działalności, mogliby także skorzystać z umiejętności słuchaczy SMM zlecać podobne zadania.

— Kadra nauczająca składać się będzie z wybitnych uczelni praktyków, którzy odnieśli do poważnych sukcesów gospodarczych. Są to osoby, które przeżyły majątkowe sukcesy, które mają kontakty ze szkołami biznesu na Zachodzie. Potrafią wskazać na możliwości, stwarzając ludziom przedsięwzięcia, które w kraju, zlikwidują obawy przed ekspansywnością i konkurencją, nauczając, jak być konkurencyjnym dla innych, osiągając duże zyski.

COVER STORY — CZYLI NADZWYCZAJNE WIADOMOŚCI?

CZY O TYM TRZEBA PRZEKONYWAĆ?

Wystarczy poznać STANOWISKO Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w sprawie budowy nowego ładu gospodarczego i stanu świadomości ekonomicznej społeczeństwa.

„Wyzwolona przez obrady „okrągłego stołu” aktywność życia politycznego jest wielką szansą na dokonanie prawdziwego przełomu w stosunkach społeczno-ekonomicznych. Szanse tej nie wolno zmarnować.

Jednocześnie, jednak Towarzystwo nasze z najwyższym niepokojem stwierdza, że dążenie poszczególnych sygnatariuszy nowej umowy społecznej do zapewnienia sobie poparcia możliwie szerokich kręgów społeczeństwa, poprzez upowszechnianie uproszczonych poglądów, prowadzi do dezorientacji ekonomicznej społeczeństwa, co może w zasadniczy sposób zagrozić społecznej akceptacji niezbędnych reform ekonomicznych. Przykładem tego jest lansowanie tezy o możliwości wyjścia z kryzysu bez poniesienia ofiar przez społeczeństwo. Zwracamy uwagę, że nadchodząca kampania wyborcza to zagrożenie jeszcze większe.

Uważamy, że naszym obowiązkiem jest zdecydowanie przeciwstawienie się poglądom populistycznym, propagującym złudną wizję bezbolesnego wyjścia z kryzysu, w oparciu o niepotwierdzone przez praktykę światową, idealistyczne koncepcje nowego ładu społeczno-gospodarczego.

Gospodarcze polskiej potrzebne są bardzo głębokie zmiany, które z natury rzeczy wywołują błąd aktywny opór różnych grup społecznych i środowisk. Oderwaniem od realiów ekonomicznych postawom rozszerzeniowym musimy przeciwstawić program konsekwentnego zwiększania możliwości samorealizacji w działalności gospodarczej, podejmowanej na własną rękę i z własnej inicjatywy, jako prawidłowej reakcji na dolegliwości wynikające z doświadczenia głosów swobodnych ekonomicznych.

Szansem na dokonanie przełomu w sprawności naszego systemu gospodarczego widzimy w wyko-

wych doświadczeń. Tylko w ten sposób możemy próbować skutecznie gonić uciekający standard poziomu życia w krajach rozwiniętych.

Stan polskiej gospodarki jest niedobry. Nadzieje na szybką i wyraźną poprawę sytuacji są złudne. Konsekwentnie przeprowadzana reforma gospodarcza może dać efekty odczuwalne dla wszystkich dopiero za kilka lat. Gospodarkę mogą pociągnąć w górę tylko ludzie, którzy będą w tym widzieli swój interes, i którym będzie się stwarzała dogodna warunki ekspansji ekonomicznej. Koncepcjom egalitarnym trzeba przeciwstawić argumentację, która przekona społeczeństwo, że po to, aby w ostatecznym rachunku skorzystali wszyscy, konieczne jest zaakceptowanie wysokich dochodów ludzi prowadzących działalność gospodarczą z efektywnością porównywalną do światowej, a szczególnie tych, którzy podejmują ją na własne ryzyko.

Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Gospodarczych uważa, że nowy system ekonomiczny, który będzie zapewniał wysoką efektywność gospodarowania, musi opierać się na następujących zasadach:

1. Ustanowienia takiego ładu społecznego, w którym jednostka przejmie odpowiedzialność za rozwiązanie własnych spraw materialnych.
2. Rozwoju przedsiębiorczości, wyrażającej się w masowym powstawaniu oddolnie tworzonych przedsiębiorstw.
3. Prymatu gospodarki pieniężnej, ograniczenia emisji pieniądza i kredytu do ekonomicznych możliwości gospodarki.
4. Doprowadzenia do wymierności pieniądza, jako podstawowego warunku rozwoju naszych powiązań z gospodarką światową.
5. Konsekwentnego przestrzegania zasady samofinansowania się przedsiębiorstw, przy radykalnym ograniczeniu dotacji w sferze produkcji.
6. Dalejszej liberalizacji prawnych, administracyjnych i fiskalnych regulacji życia gospodarczego, obejmujących działalność rynkowych mechanizmów autonomicznych.
7. Bezwzględnej przestrzegania zasady jednoosobowej odpowiedzialności za podejmowane przedsięwzięcia, oparte na teoriach ekonomicznej efektywności.
8. Odpowiedzialności znaczącej części majątku narodowego, przez jego prywatyzację, uszczelnienie przedsiębiorstwa, wójsk własności „komunalnej”.
9. Komercjalizacji majątku państwowego w formie dzierżawy, systemów agencyjnych i wzięcia kapitałowych, zwłaszcza kapitałem zagranicznym. To rządy temu musi głęboko monopoliczacja gospodarki.
10. Równoczesnego rozwoju trzech rynków, to jest rynku dóbr i usług, rynku pracy i rynku kapitałowego.

Z satysfakcją stwierdzamy, opracowane przez „okrągły stoł” stanowisko w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz form systemowych, zawiera form deklaracji działań zgodnych przedstawionymi wyżej kierunkami, warunkującymi stworzenie efektywnego systemu ekonomicznego. Jednocześnie jednak uważamy za konieczne zwrócić uwagę opinii publicznej, że przy przez „okrągły stoł” zasady deklaratywnego, aczkolwiek chwytliwego społecznie, jest ekonomicznym, które może być ważnym fundamentem nowego ładu ekonomicznego.

Podobne obawy wywołują talenta powodujące spowolnienie procesu rynkowego gospodarki żywnościowej oraz zaprzety związane z zasadą polityki pełnego zatrudnienia. Propozycje, stanowią zagrożenie dla szybkiego zrationalizowania gospodarki. Świadomość tego faktu musi mieć wszyscy sygnatariusze umowy społecznej oraz całe społeczeństwo.

Oczekujemy od sygnatariuszy, iż będą działać na rzecz tworzenia nowego, a nie w czy o podział tego, co już jest, co gorsze, tego, czego jeszcze ma.

N POMYSŁ CHWYCI!

JEST ZAINTERESOWANIE

mawiamy a Włodzimierzem M. Zajacem — prezesem Zarządu Górnikiem — przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółki Pracy i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Płocku

Czym zajmuje się wasza spółdzielnia?

Jak sama nazwa wskazuje nieomal wszystkim co związane jest z działalnością mieszkaniową. Wykonujemy prace projektowe, eks-
-zy, sprawujemy nadzór autorski oraz inwestorski, sporządzamy
-prisy, świadczymy usługi komputerowe oraz prowadzimy pełną
-gę inwestycyjną.

Podobno w tego typu działalności najważniejsze są zlecenia. Czy
-zielnia ma co robić?

Oczekiwanie na zleceniodawcę uważam za coś bardzo pożądanego
-nie będzie postępu bez konkurencyjności. Monopolizm w tym
-adku staje się jedynie hamulcem. Wracając do pytania. Odpo-
-na nie tak: nie narzekamy na brak zainteresowania naszą dzia-
-cia. Dysponujemy pełnym portfelem zleceń. Finansowo, jako
-zielnia jesteśmy w dobrej kondycji. Staramy się nasze usługi
-ywać w terminie i dobrze.

O ile wiem, nawet ten sukces zaczyna was już niezadowalać?

To chyba normalne. Bez rozwoju nie ma marszu do przodu. My
-imy to poprzez rozszerzanie zakresu usług.

Co więc proponujecie?

By odciążyć lokatorów mieszkań spółdzielczych, a jest ich sporo,
-płat na rzecz jednostki wojewódzkiej, chcemy przejąć nieodpłat-
-wszystkie sprawy prowadzone dotychczas przez Wojewódzki Zwią-
-spółdzielni Mieszkaniowych.

Proszę konkretnie?

Chcemy na swe barki przejąć gospodarkę zasobami mieszkanio-
-i, zagadnienia organizacyjno-samorządowe, członkowsko-mieszka-
-e oraz społeczno-wychowawcze.

Zupełnie bezinteresownie?

Dzisiaj nie się nie robi, a przynajmniej w sferze gospodarczej nie
-inno się robić, bezinteresownie. Z tym jednak, że nasze żądania
-minimalne — dwa etaty przyznane przez Centralny Związek Spół-
-ni Budownictwa Mieszkaniowego będące w dyspozycji WZSM. Na-
-nie nowe kompetencje muszą dołączyć naszych pracowników, ale
-ym przypadku, innych zresztą również, są jeszcze spore rezerwy.

Rozumiem, że w tej sytuacji muszą zajść zmiany strukturalne
-natrz samego „Inwestprojektu”?

Jeśli nasz pomysł chwyci, a mamy już akceptację dla niego władz
-tyczno-administracyjnych województwa, wówczas należy powołać
-ją jednostkę. Oczywiście powołać z nazwy, bowiem w gruncie rze-
-będzie to jedynie rozbudowa istniejącej. Nowy sztyt brzmiałby:
-dzielnia Projektowania, Usług Inwestycyjnych i Mieszkaniowych
-westprojekt”. Byłaby to podobnie jak obecna jednostka gospodar-
-świadczająca usługi techniczno-organizacyjne i mieszkaniowe, dzia-
-ca na zasadzie rozrachunku gospodarczego.

A więc z duchem czasu?

I reformy zarazem. Dzisiaj nikt nie chce utrzymywać struktur zbęd-
-h. W ub. roku spółdzielcy — członkowie WZSM dali na rzecz jed-
-tki nadzór, jak się to mówi za friko około 20 mln zł. W tym ro-
-będzie to więcej. My nie bierzemy nic, zatem o tę sumę można
-nie nie podwyższać czynszu. Może upraszczamy, ale taka jest na-
-idea.

Jest to cios w Wojewódzki Związek Spółdzielczości Mieszka-
-wej?

Nie. Uważamy, że jest to przejaw myślenia po nowemu, a dzisiaj
-czej już nie można. WZSM po prostu się spóźnia. Nasi członko-
-e — wystąpiliśmy już do rad nadzorczych wszystkich spółdzielni
-województwie — wnosiliby tylko wpisowe i udziały, zgodnie z przy-
-ym statutem. Żadnej jałmużny. Zresztą coraz mniej jest chętnych,
-je dawać. I słusznie.

Dziękuję za rozmowę.

TEL. 299-95 TEL. 299-95 TEL. 299-95

TOWARZYSTWO WSPIERANIA INICJATYW GOSPODARCZYCH

Oddział Wojewódzki
w Płocku

09-400 Płock ul. 3 Maja 12

Rejon Dróg Publicznych
w Gostyninie

zatrudni natychmiast:

Zastępcę Dyrektora — Głównego Księgo-
wego z wykształceniem wyższym lub śred-
nim — dyplom biegłego księgowego, i 6-
letnią praktyką w zawodzie.

Informacji udziela Dział Spraw Pracow-
niczych tel. Gostynin 20-86, 20-87.

P-19

Spółdzielnia
Ogrodniczno-Pszczelarska
w Ciechomicach

posiada do sprzedaży:

1. Silniki trójfazowe używane szt. 52
2. Sprężarki amoniakalne z silnikami uży-
wane szt. 3
3. Kocioł parowy P2 używany szt. 1

Blizszych informacji o stanie technicz-
nym udzielamy telefonicznie pod nr tel.
139-87.

P-26

Udzielanie porad i prowadzenie spraw

w zakresie:

- DORADZTWA PRAWNEGO
 - DORADZTWA FINANSOWO-PODATKOWEGO
 - DORADZTWA ORGANIZACYJNEGO
- Codziennie w godz. 16.00—18.00
Oprócz sobót i świąt.

U W A G A! — PORADY UDZIELANE

W SIEDZIBIE TWIG SĄ BEZPŁATNE

SKORZYSTAJ

TEL. 299-95 TEL. 299-95 TEL. 299-95

ZAKŁAD

REMONTOWO-BUDOWLANY KOiW
Urząd Wojewódzki w Płocku

ul. Kolejowa 6, tel. 242-28

przyjmuje zlecenia na wykonanie robót
zduńskich na terenie województwa pło-
ckiego w 1989 r.

P-14

KOMENDA WOJEWÓDZKA STRAŻY POŻARNYCH

w Płocku
ul. Gwardii Ludowej 8

ZATRUDNI OD ZARAZ

1. mgr wychowania fizycznego
2. elektronika-specjalisty d/s łączności bez-
przewodowej
3. magazyniera

Informacji dotyczącej warunków pracy
i płac udziela Służba Organizacyjno-Pra-
cownicza tel. 230-81 w. 219.

P-22

ZPDz „COTEX”

w Płocku ul. Graniczna 46

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ

kobiety na naukę
w zawodzie szwaczek maszynowych. Na-
uka zawodu trwa do 3 miesięcy.
Wynagrodzenie, po zdaniu egzaminu, w
granicach od 40.000 do 90.000 zł miesięcz-
nie.

Szczegółowych informacji udziela Dział
Kadr i Szkolenia p. 305 lub tel. 256-11 w.
380 lub 217.

P-21

UWAGA!!!

WOJEWÓDZTW

ZACZĘNICY MIAST I GMIN
PŁOCKIEGO I CIECHANOWSKIEGO

PRIM-BE W SROBINIE

Kod. 09-210 ul. Płocka 10 tel. Sierpc 26-21 lub 25-61 telex 83450

SOLIDNIE, SZYBKO, W CENACH KONSUMPCYJNYCH

poleca swoje usługi w zakresie wykonawstwa

- miejskich sieci wodociagowych oraz z przyłączami
- stacji wodociagowych i ich remontów
- projektowania i kosztorysowania
- biurowictwa nadzoru inwestycyjnego

Materiały i urządzenia zabezpieczamy

NIE ZWLEKAJ NAWIĄZ WSPÓŁPRACĘ Z NASZYM PRZEDSIĘBIORCTWEM
SZYBSZĄ OBSŁUGĘ KOMPLEKSOWO, KUCHOWO I TERMINOWO

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

w Płocku ul. Kobylińskiego 13

OGLASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących pojazdów:

- 1) Samochód marki „Nysa” nr rej. 085C
rok prod. 1978 — nr fabr. 492023, nr silnika 953355
Cena wywoławcza — 1.320.000 zł.
- 2) Samochód marki „Nysa” nr rej. PLC 7040
rok prod. 1979 — nr fabr. 234836, nr silnika 190062
Cena wywoławcza — 1.400.000 zł.
- 3) Samochód marki „Nysa” nr rej. PLA 610C
rok prod. 1976, nr fabr. 168052, nr silnika L 013
Cena wywoławcza — 1.000.000 zł.

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać w przedsiębiorstwie codziennie w godz. 8.00—13.00. Przystępujący do przetargu jest zobowiązany do złożenia w dniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w godz. 8.00—10.00 w kasie MPMG ul. Gagarina 11.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.05.89 r. o godz. 11.00 w przedsiębiorstwie ul. Kobylińskiego 13.

Za braki i wady nie odpowiadamy i nie uzupełniamy części. Oferty z proponowaną ceną w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa ul. Kobylińskiego 13. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.05.89 r. o godz. 11.00 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wszelkich informacji udziela Dział Transportu nr 276—18. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

P-15

Firma z kangurem w znaku — to AUSTRALLEX. Jej oddział w Płocku powstał przed 5 laty. W pierwszym okresie od 1984 do 1986 roku zajęła się remontami: — Masarni w Gostyninie — Piekarni w Gostyninie — Pawilonu handlowego w Gostyninie

RODEM Z AUSTRALII

— Piekarni nr 8 w Płocku — Kilku budynków na Starym Mieście w Płocku.

Potem była budowa przedszkola na Osiedlu „Podolszyce” oraz wzniesienie żłobka również na Osiedlu „Podolszyce”, w którym obecnie trwa montaż wyposażenia i najróżniejszych urządzeń potrzebnych do sprawnego funkcjonowania placówki.

A teraz przyszła kolej na trzecią fazę rozwoju plockiego oddziału AUSTRALLEXU. Na początku zatrudniano 70 osób w tym 7 pracowników umysłowych. Obecnie zamierza podwoić zatrudnienie do 150 osób. Kończy się budowę zaplecza technicznego — magazynowego, z warsztatami do tzw. produkcji pomocniczej: betoniarń, stolarni, ślusarni. Będzie także nowoczesne zaplecze socjalne dla pracowników, którego może pozazdrościć niejedna firma.

Tyle tylko, że AUSTRALLEX buduje szybko, sprawnie i solid-

nie. Dzisiaj dwa bloki pięciokondygnacyjne z cegły, o bardzo oryginalnej architekturze, ze sklepami na parterze, co stanowiłoby wygodę dla mieszkańców. Nie inna firma, lecz AUSTRALLEX remontuje Oddział Zakazny Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku.

AUSTRALLEX rozpoczyna już budowę między innymi bloku mieszkaniowego. Zaczęła też stawiać duże, sześciopokładowe przedszkole na Osiedlu „Podolszyce”.

— Ze wszystkimi problemami potrafimy sobie poradzić — zaznacza dyrektor plockiego oddziału AUSTRALLEXU — Aleksander Pawłow.

go jeszcze wczoraj nie było — stwierdza bardzo pewnie oprowadzający wycieczkę. Tak właśnie buduje AUSTRALLEX. Dzisiaj jest pusty plac, a po kilku dniach już są mury.

Czyli AUSTRALLEX to firma sukcesu. A jaka jest najkrótsza recepta na jego odniesienie?

— Przewycięzenie nudy i lęku — twierdzi Aleksander Pawłow

KANGURZY SKOK PO SUKCES

Te słowa brzmią nieprawdopodobnie. Firma nie ma bowiem kłopotów z materiałami budowlanymi, nie mają także kłopotów ze sprzętem.

— A jak buduje AUSTRALLEX?

— Posłuszę się — powiada zastępca dyrektora plockiego oddziału AUSTRALLEXU — Andrzej Zajdel — dość śmieszna i zarazem adekwatna dyktetyka. Otóż, przewodnik oprowadza po Warszawie wycieczkę Polonów ze Stanów Zjednoczonych. Jeden ze zwiedzających pyta, jak długo budowano Starówkę? Przewodnik opowiada, że zabudowa pochodzi sprzed pięciu wieków. U nas — dziwi się zagraniczny gość — takie domy stawia się w całym kompleksie przez trzy lata. To samo pytanie powtarza turysta przed „Domami Centrum”. I w odpowiedzi słyszy, że wznoszono je przez dwa lata. A wtedy dodaje, że w USA stawia się takie markety najwyższej cztery miesiące. Po chwili amerykański podróżnik wskazuje na Pałac Kultury i znowu pyta: — a to? — To — spogląda przewodnik... Nie, te-

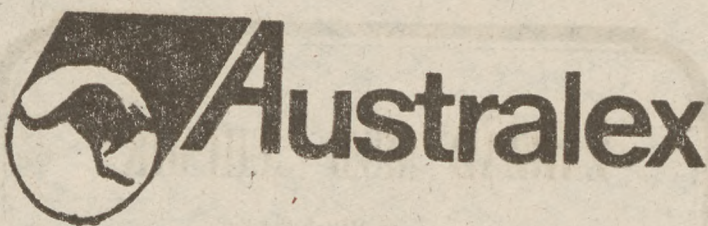
— które to stanowią najczęściej spotykane bariery, hamujące podejmowanie inicjatyw gospodarczych. Natomiast dzisiaj są warunki ku temu, by zmieniać programy — również własne, prywatne, indywidualne — nastawione, jak do tej pory, na bierność. Efekty, bo sukces to wielkie słowo, zależą od spontaniczności, szybkości i odwagi w podejmowaniu ryzyka.

Jeśli więc:

- murarze
- zbrojarze
- cieśle

chcecie odnieść prywatne sukcesy, to skorzystajcie z oferty pracy w AUSTRALLEXIE.

Dyskretnie podpowiadamy Wam, że podniesiono stawki zaseregowania i są one konkurencyjne w stosunku do innych przedsiębiorstw. Nawet od spraw finansowych możecie rozpocząć rozmowy w siedzibie Kierownictwa Grupy Robót, która mieści się w Płocku przy ul. Kolegiatnej 2/1, telefon: 288—87, 286—22. Pamiętaj! TWOJ SUKCES W TWOICH RĘKACH.



EKONOMICZNY HAZARD

O pożyczkach, kredytach i... rozmawialiśmy z dyrektorem Banku Spółdzielczego w Płocku — JANUSEM RUTKOWSKIM.

— Może to zabrzmiało paradoksalnie, ale dosyć dobrze wiemy, jak zarabiają banki na świecie, natomiast można by zastanawiać się nad tym, co przynosi dochód naszym bankom w obecnej sytuacji ekonomicznej?

— Tak samo, jak na całym świecie, przede wszystkim oprocentowanie kredytów oraz z lokat pieniężnych. Z oprocentowania kredytów uzyskaliśmy w ubiegłym roku prawie 50 mln złotych. Odsetki od wkładów oszczędnościowych, czyli od naszych lokat, dały ponad 19 mln i przewyższe za operacje finansowe, transakcje bankowe przyniosły nam przeszło 6 mln złotych.

— W ubiegłym roku osiągnęliście największy zysk — ponad 20 mln złotych — spośród wszystkich banków spółdzielczych w województwie plockim, co świadczy, że BS w Płocku jest popularny, chociaż wokół ma konkurencję banki — NBP, czy PKO. W jaki sposób zdobywacie klientów, bo o zdobywaniu trzeba dzisiaj mówić?

— Moglibyśmy uzyskać więcej, ale po prostu zrezygnowaliśmy ze zbyt, czy też wyższych odsetek, które mieliby wpłacać nam klienci od pobranych kredytów. Oprocentowanie było przeciętne, niższe od tego, jakie stosuje się w innych bankach.

— Czy BS w Płocku może być konkurencyjny dla „rekinów” finansowego, którym jest NBP?

— Jestem gotów podjąć te rywalizację. Zresztą wysłałem już oferty do przeszło 70 przedsiębiorstw.

— I co, zostały przyjęte?

— Złożyli się przedsiębiorstwa, gdyż chcą skorzystać właśnie z łagodniejszych warunków obsługi finansowej.

— Większość Waszych klientów stanowią rzemieślnicy i rolnicy. Niektórzy mają, lub zamierzają mieć, kontakty handlowe z zagranicznymi kontrahentami. Obracają więc twardą walutą. Czy BS w Płocku planuje zająć się także obrotem dewizowym?

— Na razie trzymamy dolary w PKO SA i nad tym uholewamy. Ale zdecydowaliśmy, że BS też może być obsługą rachunków dewizowych.

— Od kiedy?

— Myślę, że w drugiej połowie tego roku. Obecnie przygotowujemy się do tego, by otworzyć kasy walutowe, żeby przynajmniej nasi członkowie nie musie-

li chodzić do konkurentów z „złotymi”.

— Wróćmy jednak do powściągliwości, a więc do naszych złożeń. Panie dyrektorze, kto może ubiegać się o Wasze kredyty?

UMIESZ LICZYĆ? LICZ PIENIĄDZE!

— Każdy, ale my przede wszystkim działamy dla naszych członków. Oni mają pierwszeństwo w ubieganiu się o kredyty.

— Przedkładając sterę dokumentów i zaświadczeń?

— Procedura jest bardzo uproszczona. Nie żądamy wielu zaświadczeń. Wystarczy tylko oświadczenie, że klient nie jest zadłużony, że ma odpowiednie dochody ze swej działalności gospodarczej, itd.

— I pewnie od razu znaleźli się tacy, którzy Was nabrali?

— Do tej pory nie zdarzyło się, aby oświadczenia były niewiarygodne.

— Zdarzają się przypadki nieuczciwości wobec banku?

— Prawie w ogóle ich nie ma. Opłaty są dokonywane, może to nawet jest dziwne w gospodarstwach galimatiasie, ale w terminach. Zdarzają się jednak przypadki tzw. losowe. Ot, choćby duża fabryka nie płaci rachunku za wykonane przez rzemieślnika usługi, bo ma ona kłopoty finansowe.

— Czyżby państwowe przedsiębiorstwa były mniej wiarygodne?

— Może są często w trudniejszych sytuacjach finansowych. Często nawet bardziej opłaca się im zapłacić karę umowną rzemieślnikowi za to, że nie wywiązało się w terminie z zobowiązań, niż skorzystać z oprocentowanych kredytów, które miałyby zaciągnąć w bankach.

— Jaka, Pana zdaniem, będą miały przyszłość banki w tej trudnej sytuacji gospodarczej?

— Uważam, że nasza działalność będzie się rozwijać, choćby ze względu na realizację przez ludzi wielu nowych inicjatyw gospodarczych. Już w roku ubiegłym udzieliliśmy czterech razy więcej kredytów, niż przed dwoma laty, czyli nastąpił wzrost o 400 procent.

— A w tym roku sprostacie, myśle, że jeszcze większego zapotrzebowaniu?

— Musimy, ponieważ od tego zależy rozwój rzemiosła, usług, prywatnego handlu. Jeśli BS im nie pomoże, to przecież nie rozbudują zakładów, nie zwiększą produkcji, nie staną się konkurencyjni na rynku dla innych przedsiębiorstw, a właśnie o to nam wszystkim chodzi.

— Co zrobiliby Pan, gdyby był dyrektorem prywatnego banku?

— Przede wszystkim wyżej oprocentowałbym udziały członków banku, powyżej tego, co otrzymuje za wkłady na książeczkach długoterminowych i pozwoliłbym

wykupić każdą liczbę udziałów — nie jeden, jak obecnie, za 5 tys. złotych. Wtedy, klienci, zamiast trzymać oszczędności na książeczkach, ulokowaliby je w moim banku w zamian za wkłady. Natomiast dzisiaj oprocentowanie wkładów nie może być wyższe, niż 20 procent.

— I to byłoby opłacalne?

— Oczywiście, zarówno dla mnie, jak i dla klientów. Ja obrałbym ich gotówką, zaś oni mieliby wyższe korzyści finansowe, wynikające z oprocentowania.

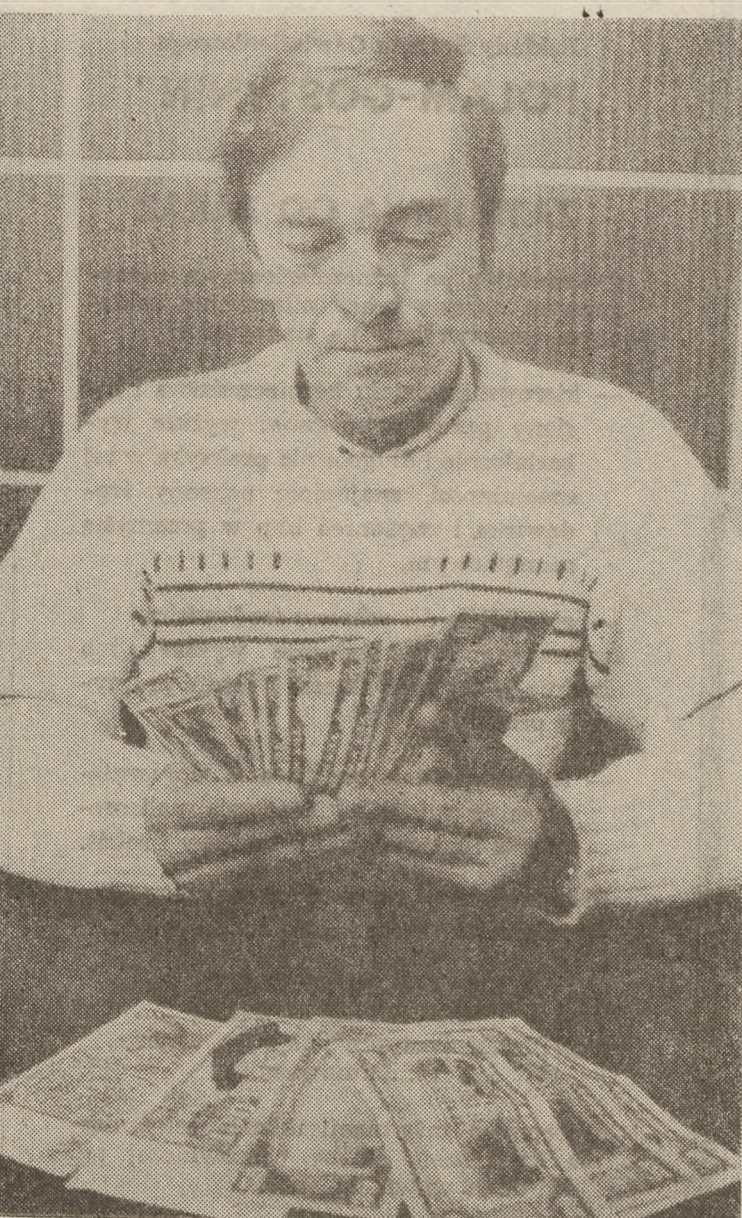
— Czy to jest możliwe do wprowadzenia w plockim BS?

— Czynimy takie starania.

— A w co zainwestowałby Pan zyski?

— W poprawę warunków pracy i obsługi klientów, we wprowadzenie komputeryzacji, by operacje finansowe trwały jeszcze krócej, niż dzisiaj.

— Zyczymy więc realizacji zamierzeń i prowadzenia własnej polityki finansowej, według ekonomicznych reguł.



Janusz Rutkowski: — Na razie trzymamy dolary w PKO SA...
Fot. Tomasz J. Gajda

KUTNOWSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” W KUTNIE OGLASZAJĄ

PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w pojazdy

- 1) Samochód marki Nysa-towos typ 522 nr rej. PLB 326 B
rok prod. 1980 nr inw. 742-7174
nr silnika 443077 nr podw. 251084
Cena wywoławcza — 1.200.000 zł.
- 2) Samochód marki Nysa-towos typ 522 nr rej. PLB 729B
rok prod. 1986 nr inw. 742-8276
nr silnika 778633 nr podw. 320367
Cena wywoławcza — 2.000.000 zł.
- 3) Samochód marki Nysa-towos typ 522 nr rej. PLB 408B
rok prod. 1984 nr inw. 741-7942
nr silnika 916066 nr podw. 294302
Cena wywoławcza — 1.200.000 zł.
- 4) Ciągnik marki Ursus C-360 z kabiną nr rej. PLC-451K
nr inw. 746-7850 rok prod. 1983
nr silnika 481111
Cena wywoławcza — 1.150.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1989 r. o godz. 10.00 w świetlicy KZF „Polfi” w Kutnie, ul. Sienkiewicza 25. Pojazdy można oglądać w dniu 2—5 maja 1989 r. w godz. 13.00—15.00.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

Do przetargu mogą przystąpić jednostki gospodarki społecznej, nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne.

Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wady pojazdów.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „SWIT” w Płocku, ul. Gwardii Ludowej 6

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. samochodów i silników.

- Star — 29 rok prod. 1933 cena wywoł. 2.030.000,-
- Żuk A-06 rok prod. 1979 cena wywoł. 1.637.000,-
- Żuk A-11 rok prod. 1975 cena wywoł. 1.638.000,-
- silniki S-21 za jedną szt. cena wywoł. 385.000,- sztuk 3

Przetarg odbędzie się 14-go dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.00-tej w świetlicy Spółdzielni przy ul. Gw. Ludowej 6. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni w dniu przetargu najpóźniej do godz. 9.00 przy ul. Tumskiej 9.

Samochody można oglądać na terenie Spółdzielni przy ul. Gw. Ludowej 6 (w transporcie).

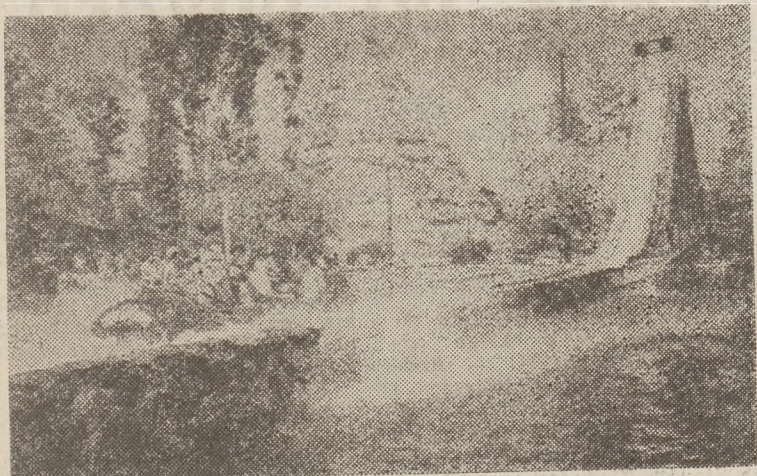
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych pozycji bez podania powodu.

P-17

NAJBOGATSI W LOS ANGELES

(Korespondencja dla P. IN P.)

Los Angeles założono w 1781 roku. Od 1821 do 1848 było w posiadaniu Meksyku. A w 1845 roku zostało stolicą Kalifornii. Od 1930 roku rozwija się w nim fabryka snów —



Ala ci Amerykanie się bawią, chociaż też mają kłopoty, może nie finansowe. Fot. Archiwum

ośrodek filmowy Hollywood. Niedaleko znajduje się dzielnica dla bogaczy, najpopularniejszych i największych ludzi show businessu — Beverly Hills. Ma ona 14,5 km kwadratowych. Liczy sobie 33 830 stałych mieszkańców. Dysponują oni 3 tys. prywatnych basenów i 45 tys. samochodów — najlepszych marek, a więc i najdroższych na świecie. Ale nie jest to coś dziwnego, skoro mieszkańcy osiągają w ciągu roku dochód wysokości średnio — 155 tys. dolarów.

W BEVERLY HILLS ma swoje siedziby 740 firm zajmujących się handlem nieruchomości. Ceny domów, bardzo różnorodnych, o oryginalnej architekturze, zaczynają się od 450 tys. dolarów. Tylko 658 placówek świadczy usługi związane z urządzaniem ogrodów.

Ale i w tym bogactwie wielu nie czuje się dobrze. Przywracaniem duchowej równowagi mieszkańcom trudni się 960 psychologów oraz 190 psychiatrów. Czyli pieniądze, to nie wszystko, lecz warto je mieć, choćby u nas dla lepszego samopoczucia. A zarobienie ich umożliwili — oczywiście TWIG.

STANLEY BRACKY

„Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe”

Zakład Obsługi Technicznej nr 22

„PREDOM—SERVICE”

09-400 Płock ul. Tysiąclecia 10

INFORMUJE PT KLIENTÓW,

że wykonuje w domu Klienta naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego produkcji:

- ZZSD „Polar” — pralki automatyczne, chłodziarki, zamrażarki, schładzarki do mleka.
 - ZZSD „Metrix” — prasownice KL 174, zmywarki do naczyń SL-85,
 - FSS „Polmo SHL” — pralki wirnikowe.
- Zgłoszenia napraw przyjmowane są w siedzibie ZOT w godz. 8.00—16.00 lub telefonicznie pod nr telefonu 28-240.

P-24

SPÓŁDZIELNIA
KÓLEK ROLNICZYCH
w Staroźrebach
ZATRUDNI OD ZARAZ

- mechaników
- spawaczy

Warunki placowe korzystne od 100 tys. do 200 tys. miesięcznie. Istnieje możliwość dojazdu do pracy z własnymi środkami transportu.

Zgłoszenia osobiście w biurze Spółdzielni tel. Staroźreby 58.

P-5

NEVS PROPOSICION — DO WZIĘCIA

TERAZ MY!

„PRO IN PRESS” — tylko dla Ciebie! Jeśli zamieścisz u nas trzy ogłoszenia lub reklamy, to już czwarte wydrukujemy Ci z 50-procentową zniżką. A gdy zdecydujesz się powierzyć nam pięć ogłoszeń, wtedy szóste opublikujemy Ci za darmo, spełniając Twoje życzenia, dotyczące treści i formy.

TO JEST DOPIERO OKAZJA!
DLA NASZYCH KLIENTÓW

ZARZĄD MSM „CHEMIK”

w Płocku

ZAWIADAMIA

członków, oczekujących na przydział mieszkania, że zebranie środowiskowe z członkami oczekującymi odbędzie się 27.04.1988 r. o godz. 17.00 w Klubie Osiedlowym przy ul. 3-go Maja 12. Tematem spotkania będzie omówienie programu inwestycyjnego w budownictwie mieszkaniowym w latach 1988/90.

P-20

TO JEST SZANSA!

Zakłady Sprzętu Oświetleniowego
„POLAM-GOSTYNIN”

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ

gwarantując po Jednomiesięcznym nienagannym okresie pracy mieszkanie nakładowe, pracowników na stanowiska:

- kierownika działu bezpieczeństwa i higieny pracy wymaganej wyższej wykształcenia i długoletnia praktyka w tej specjalności, znajomość ochrony środowiska i zagadnień bhp w przemyśle maszynowym,
- specjalistę d/s ochrony środowiska wymaganej: wykształcenie wyższe lub średnie w tej specjalności 5-letnia praktyka w przemyśle,
- techników budownictwa z uprawnieniami w zakresie kierowania, nadzorowania i kontrolowania budowy i robót.

Prosimy oferty z kwoty i nazwiskiem osobistym przesyłać na adres:

ZAKŁADY SPRZĘTU
OŚWIEŚLENIEGO
„POLAM-GOSTYNIN”, 09-500 Gostynin,
ul. Kutnowska 98

Wstępnych informacji udziela telefonicznie dział szefa służby pracowniczej tel. 20-01 do 06 wewn. 457, 503.

P-7

„NASZ GŁOS” - W KRAJACH BENELUKSU

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zauważane. A to się liczy w życiu gospodarczym. Naszym największym problemem jest to, by zatrudniać ciągle, jak najlepszych dziennikarzy. W ten sposób staramy się podnosić coraz bardziej poziom pisma.

— Jaką problematyką szczególnie się zajmujecie?

— Od razu powiem, że uciekamy od polityki. Piszemy tylko o ważnych wydarzeniach, np. o wizytach dostojników państwowych, lecz zwykle w sposób informacyjny. Publikujemy artykuły między innymi o organizacjach polonijnych, o zespołach. Mamy rubrykę, w której piszemy o polonikach belgijskich przedstawiając wszystko, co wiązało się z Polską i Polakami. Na przykład odczytamy wydarzenia historyczne, ot choćby po 1830 roku, gdy po Powstaniu Listopadowym, również w Belgii znalazło się dużo Polaków — Joachim Leleweel, pułkownik Ignacy Kruszewski, adiutant gen. J. Chłopickiego i gen. J. Skrzynieckiego. Niedawno trafiliśmy na epizod z życia Marii Curie-Skłodowskiej, zupełnie dotychczas nieznanym. Okazuje się, że była w Belgii w czasie I wojny światowej. Jeździła ambulansem z aparaturą rentgenowską i robiła zdjęcia.

— Nie można jednak ciągle żyć historią i tym co poza nami?

— Oczywiście. Regularnie pokazujemy sylwetki działaczy. Mamy specjalną rubrykę poświęconą artystom polskim, którzy żyją w Belgii. Są kompozytorzy, pisarze, architekci. Na przykład największą budowlę — Parlament Europejski — wznosi Polak. Także nasz redaktor jest słynnym rysownikiem komiksów. I o nich wszystkich piszemy.

— A czy za granicą jest zainteresowanie polskimi czasopismami wydawanymi u nas w kraju?

— Polonia prenumeruje dosyć sporo. Najpopularniejszy jest „Przekrój”, a „Świat Młodych” czytają polskie dzieci. Widziałam „Politykę”, zaś u kobiet polskich — „Kobietę i Życie”.

— W obecnej sytuacji, pewnej otwartości na świat, zamierzacie nawiązać szczególne kontakty z krajem?

— Moim marzeniem, czy też, jak Pan określił, zamierzeniem jest nawiązywanie kontaktów z polskimi dziennikarzami. Chciałabym, żeby często przyjeżdżali do Belgii i pisali o sprawach, które są ważne i interesujące dla naszego kraju. Przecież wkrótce Bruksela będzie stolicą Europy, całej zachodniej wspólnoty. Myślę, że znajdzie się w niej wielu stałych korespondentów, którzy będą informowali o tym, co się dzieje w samym centrum.

— Czy, aby Polonia nie zapomina o swoim kraju?

— Wszyscy bardzo chętnie jeżdżą do Polski i na pewno bardzo się interesują swą ojczyzną.

— Na zakończenie bardziej prywatne pytanie, co spowodowało, że Pani znalazła się w Belgii?

— To był przypadek. Wyjechałam na wakacje. Potem doszłam do wniosku, że warto zostać, by zrobić doktorat.

— Udało się Pani?

— Nie dookończyłam, ale zostałam.

— Co teraz?

— Jestem z wykształcenia polonistką, więc napiszę pracę doktorską już w Polsce.

— Dziękując za rozmowę, życzymy sukcesów zarówno działalności, jak i naukowej.

P-25

URZĄD GMINY W MAŁEJ WSI woj. płockiej uprzejmie informuje, że dysponuje we wsi Zakrzewo wolnym budynkiem po byłej szkole podstawowej o pow. ok. 200 m² oraz dwoma domkami typu „Mikołajki”. Oczekujemy ofert w zakresie zagospodarowania obiektów.

NIZWYKŁE WIADOMOŚCI ZZA OCEANU

PAPIER NA „PAPIER”

(telexem do P. IN P.)

To nieprawdopodobne, ale prawdziwe! W Stanach Zjednoczonych słynny jest 27-letni „śmieciarz” — Jack Lupas, o którym pisał między innymi „Newsweek”. Ten przedsiębiorczy młody człowiek jest właścicielem 180 firm, eksportujących ponad 200 ton papierowych odpadów miesięcznie. Za makulaturę płaci 6 centów za kilogram, a odprowadza ją następnie pośrednikowi za 24 centy. Papierowe odpady trafiają następnie do wielkich przetwórców, w których zamieniają się na ceramikę, plastik, gumę, itp.

Proszę! Ten dowód, że również na makulaturze można zrobić się dorobkiem, stanowi doskonały przykład na temat potencjalnej przyszłości przetwarzania nakręcają koniunkturę. A nowoczesne technologie dają możliwość ponownego użycia wszelkich odpadów. Na przykład plastikowe butelki po wodzie mineralnej są poszukiwanym surowcem do produkcji izolacji w kurtkach narciarskich, albo do wytwarzania słupków ogrodzeniowych.

Natomiast w nas fortuna leży na wysypiskach. Jak długo jeszcze? To zależy od tego, czy ktoś zechce być bogatym „śmieciarzem”.

(P-25)